

SŁOWO

WILNO, Piątek 27 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 17 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
SZARNOUSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. zny.
WŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Jeszcze jeden rok nieurodzaju na Wileńszczyźnie

W numerze „Słowa” z dnia 15 października r. b. została zamieszczona rozmowa niżej podpisanego z współpracownikiem tejże gazety p. T. C. w sprawie tegorocznej sytuacji w rolnictwie na Ziemi Wileńskiej. — Do notatki tej wkładamy się pewne niedokładności, zwłaszcza w jej końcowym ustępie, gdzie jest mowa o możliwościach przetrwania przez rolnika „niepomysłnego obecnego roku”. Poza to w chwili obecnej, kiedy już przeważnie zostały zakończone zbiory okopowych, oraz rozpoczęto młóćkę zbóż kłosowych, łatwiej jest niż to miało miejsce przed dwoma tygodniami, ocenić rezultat tegorocznych urodzajów. Otóż, niestety, należy stwierdzić, że wiadomości dochodzące z różnych krańców naszego województwa o stanie zbiorów brzmią bardzo niepomyślnie, a w wielu wypadkach wręcz katastroficznie. Nadmiar opadów i brak słońca w ciągu całego okresu wegetacyjnego t. j. począwszy od wiosny i kończąc na jesieni wpłynęły niezmiernie ujemnie na rozwój ziarna zbóż ozimych i spowodowały nieurodzaj zbóż jarych, a w pierwszym rzędzie okopowych.

niurodzajów, deficytowych cen na produkta rolne, wzrastających ciężarów podatkowych nie pomoże również akcja odciążeniowa, przeprowadzana obecnie w ramach ustawodawstwa finansowo-rolnego, żaden bowiem rolnik, czy większy, czy mniejszy, nie potrafi wywiązać się ze swych zobowiązań, choćby uprządkowanych i na szereg lat rozłożonych. Smutne, ale prawdziwe. A że prawdziwe dowodzą tego niezliczone serię kwesty Urzędów Skarbowych, sążniste listy majątków wystawionych na licytację przez Bank Ziemi, oraz sprzedaż z młotką działek chłopskich przez Kasy Stoczki na terenie naszego województwa.

Zygmunt Bortkiewicz.

Minister Oświaty zamknął Uniwersytet Warszawski

Echa krwawych rozruchów na dziedzińcu uniwersyteckim

WARSZAWA (tel. własny). Dnia 26 b.m. Minister Oświaty Jędrzejewicz przesłał do rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piętkowskiego, zarządzenie, w którym, na mocy art. 42 Ustawy o Szkołach Akademickich, zamyka z dniem 26-X Uniwersytet Warszawski w całości.

nie uniwersyteckim. Krąży pogłoski, iż o ile w najbliższym czasie nie nastąpi uspokojenie w sferach młodzieży akademickiej, Uniwersytet Warszawski zamknięty zostanie na cały rok szkolny 1933 — 34.

NOWE ZAJŚCIA PRZED GMACHEM UNIwersYTETU

Jednocześnie donoszą o nowych zajściach, jakie miały miejsce przed gmachem uniwersyteckim. Wczoraj rano zebrał się tłum studentów, który rozpraszala policja. O godzinie 11-tej doszło do bójki na łaski pomiędzy dwoma oddziałami młodzieży. Awanturze położyła kres natychmiastowa i energiczna akcja policyjna. Studentów usunęto z pod bramy i zmuszono do rozejścia się.

chem uniwersyteckim. Wczoraj rano zebrał się tłum studentów, który rozpraszala policja. O godzinie 11-tej doszło do bójki na łaski pomiędzy dwoma oddziałami młodzieży. Awanturze położyła kres natychmiastowa i energiczna akcja policyjna. Studentów usunęto z pod bramy i zmuszono do rozejścia się. Na innych uczelniach panował spokój. — Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenia, które mają nie dopuścić do dalszych wystąpień ulicznych i wszelkiego zakłócania spokoju.

Sarraut tworzy gabinet

KONCEPCJA ROZSZERZONEGO RZĄDU RADYKAŁÓW

PARYŻ. PAT. — Od samego rana minister Sarraut odbywał narady z przedstawicielami stronnictw. O godzinie 10 rano udał się do parlamentu na zebranie partii radykalnej. Bezpośrednio z pałacu Burbońskiego Sarraut przybył do pałacu Elizejskiego, aby powiadomić prezydenta republiki, że przyjmuje misję tworzenia nowego rządu. Nominacja nowego gabinetu nastąpi po południu względnie wczesnym wieczorem. Minister Sarraut przyjął zasadę rozszerzonego gabinetu radykałów.

wienie, które wywarło głębokie wrażenie na jego zwolennikach.

Sarraut zaznaczył, że pragnie utworzyć gabinet oparty na większości wyłonionej z wyborów 1932 r. i prowadzić dzieło rozpoczęte przez Brianda, a kontynuowane przez Herriota i Paul-Boncoura.

W dziedzinie finansowej Sarraut, uważając, że niemożliwym jest żądać od kraju nowych ofiar, wypowiedział się za osiągnięciem równowagi budżetowej przez wprowadzenie pewnych ulg podatkowych, których konsekwencją byłoby niezwłoczny rozwój gospodarczy państwa. — Po powrocie do ministerstwa marynarki, Sarraut przyjął Vincent-Auriola, z którym omówił zasadnicze zagadnienia polityki finansowej.

Przypuszczalny skład rządu

PARYŻ. PAT. — O godzinie 15-tej przypuszczalna lista nowego gabinetu przedstawia się jak następuje:

Premier i minister spraw zagranicznych Sarraut, wicepremier, sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów — Paul-Boncour, sprawy wewnętrzne — Chautemps, finanse — Bonnet, budżet — Pietri lub Palmade, wojna Daladier, ma-

rynarka — Barhou albo de Monzie, lotnictwo — Cot, handel — de Monzie, lub Barthou, kolonje — Regnier, rolnictwo — Queuille, praca — Dalimier, marynarka handlowa — Frot, poczta i telegraf — Laurent-Eynac, oświata — Delbos, pensje — Ducos, zdrowie — Painleve i roboty publiczne — Paganon.

CIĘZKI STAN RANNYCH

Tymczasem w szpitalu św. Rocha, na wydziale chirurgicznym przebywa dwóch ciężko rannych podczas zajść w dniu 25 b.m., a mianowicie Józef Siek i Wiktor Kletkin. Stan Sieka jest w dalszym ciągu ciężki, jednakże lekarze robią nadzieję utrzymania go przy życiu. Siek doznał ogólnych obrażeń głowy, uszkodzenia podstawy czaszki i szereg ciężkich ran, zadanych kastetami, co spowodowało wstrząs mózgu. Dotychczas jeszcze nie odzyskał przytomności. — Kletkin posiada rany przetłoczone kłatką pierśiowej i przedramienia. Wczoraj dokonano operacji wydobycia kuli. Obecnie stan jego zdrowia znacznie się polepszył.

PRZESŁUCHANIE SPRAWCY STRZAŁÓW. — ARESZTOWANIE 11-tu STUDENTÓW

Dziś rano w kancelarii prokuratora Kozuchowskiego, odbyło się przesłuchanie sprawcy strzałów z lokalu Bratniej pomocy, aresztowanego Jerzego Korczyńskiego, b. członka OWP. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem ustalenia osoby drugiego sprawcy strzałów, który się ukrył. Jednocześnie dokonano szereg rewizji i aresztów wśród członków zamkniętej organizacji OWP, co do których istnieją poszlaki, że byli inicjatorami awantury i brali w niej czynny udział. Dotychczas aresztowano 11 osób.

POLSKA AKADEMIA LITERATURY

Polska Akademia Literatury, której koncepcję rzucił był jeszcze Żeromski, o której toczyły się wieloletnie boje wśród literatów, której ewentualny skład przewidywały parokrotnie w swych ankietach „Wiadomości Literackie” — stała się faktem. Manę piętnastu akademików, dla których prof. Jastrzębowski skomponował już oznakę za wierną literacką służbę.

Oto nazwiska: Zofja Nałkowska, Leopold Staff, Bolesław Leśmian, Karol Hubert Rostworowski, Wacław Sieroszewski, Wacław Berent, Piotr Chojnowski, Juliusz Kaden Bandrowski, Zenon Przesmycki, Karol Irzykowski, Tadeusz Boy-Żeleński, Wincenty Ryżnowski, Jozef Szaniawski, Juliusz Kleiner i Tadeusz Zieliński.

Kwestja poborów akademików nie jest jeszcze zdecydowana: mówi się o stałej pensji w wysokości 1000 złotych miesięcznie, mówi się o dietach. W każdym razie sekretarz Akademii będzie otrzymywał stałą gaź. Podobno sekretarzem zostanie J. Kaden Bandrowski.

Dlaczego powstała Akademia i jakie otwierają się przed nią zadania? To są najważ-

— Odpowiedź na to, jakie zadania Akademii byłyby w chwili obecnej najpilniejsze i najważniejsze — należy do samej Akademii. Ona to, jako reprezentantka polskiego piśmiennictwa artystycznego musi sama zdecydować o kolejności swych prac i o hierarchii swych zadań. Bo tylko wtedy, gdy Akademia sama te rzeczy sobie zdecyduje — będzie mogła pracować realnie i owocnie. A to właśnie uważam za rzecz najważniejszą: realność i owocność jej działalności.

Sprawa postawiona została przez p. premiera prosto, śmiało i zdecydowanie. A skoro akademicy przyjęli zaszczytny wybór, obowiązkiem ich powinno być zastosowanie się do rozporządzenia Rady Ministrów. Tu nie może być dyskusji. Polska Akademia Literatury powinna stać się tem, czem jest włoska Akademia, powołana przez Mussoliniego. Od wzorów „nieśmiertelnych” francuskich odróćmy się. Akademików mianowano nie po to, by gnusili się dożywociu, lecz by żyli i tworzyli.

nieunikniony więc jest w tych wypadkach głód, który najostrzej wystąpi na przednówku. Już więc wczesną wiosną winna być rozpoczęta akcja ratownicza względem ludności głodującej oraz zabezpieczenie terenów dotkniętych nieurodzajem w ziarno siewne. W niesieniu pomocy zagrożonej ludności byłoby niezmiernie wskazane uruchomienie robot inwestycyjnych przy pomocy Funduszu Pracy, możność bowiem dania zarobkowania jest najskuteczniejszym i najwłaściwszym sposobem do walki z lokalnymi objawami głodu. Miejmy nadzieję, że Władze nasze, po dokładnym zorientowaniu się w sytuacji, przystąpią niezwłocznie do opracowania i wykonania planu ratowniczego. Obecny nieurodzaj na Wileńszczyźnie nie jest wypadkiem wyjątkowym, pamiętamy bowiem klęskę nieurodzaju żyta w 1930 r. i formalny głód w północnej części Wileńszczyzny w roku 1928.

Objawy często powtarzających się nieurodzajów na Wileńszczyźnie nie mogą nie budzić pewnych refleksji. Jeżeli bowiem chodzi o stan urodzaju całej Polski, to dane statystyczne stwierdzają, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym, rok obecny jest lepszy, zwłaszcza w odniesieniu do pszenicy i żyta. My więc stanowimy w tym roku znowu wyjątek — wyjątek, którego przesłankami są całkowite odrębne i stokroć trudniejsze w porównaniu z resztą obszarów Polski warunki gospodarstwa rolnego. Pod względem klimatu, gleby, rozwoju sieci dróg, i rynku zbytu jesteśmy najbardziej upośledzoną dzielnicą Rzeczypospolitej. Byliśmy poza-

tem bezpośrednio terenem zmagająco-



Odnaka członków powołanej do życia Polskiej Akademii Literatury, wykonana według projektu prof. W. Jastrzębowski

niejsze pytania, które nasuwają się każdemu. Odpowiedź na nie znajdujemy w zwyciężym i rzeczowym wywiadzie, udzielonym przez p. premiera Jędrzejewicza „Gazecie Polskiej”. Fakt, że Akademia — powiedzmy p. premier — właśnie teraz została utworzona, jest wyrazem głębokiego zrozumienia ze strony Rządu konieczności przystąpienia w kole najbliższych zagadnień państwowych do zagadnień, związanych ze sprawami kultury duchowej. To pragnie ze specjalnym naciskiem podkreślić, jest bowiem moim przekonaniem najgłębszym, że rozwiązywanie zagadnień politycznych i gospodarczych służyć musi zawsze i przede wszystkim podniesieniu poziomu kultury duchowej społeczeństwa, którego prymat w hierarchii wartości życia zbiorowego miałem okazję niejednokrotnie podkreślać.

— Statut Akademii Literatury, mówi o jej współpracy z Rządem. W jakich swych pracach i w jakiej mierze liczy Rząd na współpracę Akademii?

— Na pytanie to znajdzie Pan wyraźną odpowiedź właśnie w rozporządzeniu Rady Ministrów. Mogę jednak Panu zilustrować sprawę choćby dwoma przykładami. Wpierw: sprawa ustawy bibliotecznej. Jest to sprawa niezwykle ważna. Ustawa ta powinna zostać wydana natychmiast, gdy tylko warunki gospodarcze na to pozwolą. Otóż nie wyobrażam sobie opracowania tej ustawy bez współdziałania Akademii.

Drugim przykładem współpracy, jaką Rządowi Akademii Literatury dać może, jest zagadnienie nauczania literatury w szkołach, a więc poprostu: opinijowanie programów szkolnych, co — sądzę — jest również ważną sprawą o dość doniosłym znaczeniu.

Tak właśnie zapatruje się na rolę Akademii w życiu literackim, społecznym i państwowym Karol Irzykowski. W ABC umieścił on interesujący artykuł p.t. „W skórze akademika”, w którym, po kilku nieszkodliwych dowcipach na temat nieśmiertelnych i umierania, pisze co następuje: Gdy się zastanawiam nad składem Akademii, to największe nadzieje przywiązuję do inicjatywy i energii Kadena-Bandrowskiego. On ją wydebił ostatecznie, on musi pomóc, by ją napelić jak najlepszą treścią. Może pomóc, ale może też zaszkodzić straszliwie. Znam go z roboty i w Związku Literackim i z wojny Izba — Akademia, kiedyśmy się przez parę pięknych lat za młodzi, i z roboty w Zrzeszeniu Związków. Kaden, który ulepił Bigdę, cykliczny symbol władzy, sam lubi coups d'état.

Ale, — jeżeli można uważać Akademię za parlament — ewentualna większość Kadena będzie chyba słaba. Silnie zarębowuje się nowa potęga — mirjamizm, mirjamiści. Mirjana poznałem nieco przy sprawie ustawy autorskiej — to autorka, który lubi wszystko sam robić. Przypuszczam, że tyle nagromadził w sobie wiedzy o akademickim, że przyjdzie również z gotową, obmyślaną przez lata treścią. Zagadka jest dla mnie Berent, który dotychczas stał i konsekwentnie trzymał się z daleka od życia stowarzyszeniowego. Sądząc po jego ostatnim utworze („Wywłaszczenie Muz” drukowanym w „Pamiętniku warszawskim”) kto wie, czy nie wypieścił on w sobie jakiegoś światopoglądu, którego rdzeniem jest szczerne powołanie artysty, i ten pogląd także zawazył na szali. Rostworowski jest świętym nabytkiem jako reflektor i działo przeciwołtczne, w razie gdyby na niego zagrażał kompleks Kaliguli lub Judasa.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

Rada Ligi mianowała Irlandczyka p. Sean Lestera

GENEWA. PAT. Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu mianowała jedynym Irlandczyka p. Sean Lestera na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Pan Lester, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu de Valery, zaskarbił sobie tu wiele sympatii, występując w licznych okazjach jako rzecznik mniejszych państw przeciw państwom

wielkim. Nominacja p. Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który, jak wiadomo, stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną obiektywność w wykonywaniu jego funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku.

Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester, urodził się w roku 1889. Począwszy od 20 roku życia Lester brał czynny udział w niepodległościowym rewolucyjnym ruchu irlandzkich sinfeinistów. Do chwili ogłoszenia niepodległości był dziennikarzem. W roku 1922 wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie pozostawał do roku 1929, w którym to roku został mianowany stałym delegatem Irlandji przy Lidze Narodów. W okresie 1930 do 1933, na który Irlandja otrzymała miejsce niestałe w Radzie Ligi, był reprezentantem Irlandji w Radzie. Jako członek Rady Ligi, był m. i. przewodniczącym komitetu Rady, który zajmował się konfliktem boliwijsko - paragwajskim. W ostatnim roku był sprawozdawcą od spraw mniejszościowych.

Przebieg poufnego posiedzenia Rady Ligi

GENEWA. PAT. — Przebieg czwartkowego poufnego posiedzenia Rady, na którym nastąpiła nominacja p. Lestera na stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, był następujący:

Przewodniczący Rady, który wobec zrzeczenia się poprzednio przez delegację Wielkiej Brytanji funkcji sprawozdawczych, prowadził rokowania w tej sprawie, oświadczył, na wstępie, że obecnie sprawa nie następuje trudności, wobec tego, że Lester, którego kandydatura spotkała się z sympatycznym przyjęciem, jest gotów objąć to stanowisko. Przewodniczący sądzi, że rząd polski ma wszelkie powody do zadowolenia z tego rodzaju załatwienia sprawy.

Delegat polski minister Raczynski oświadczył: Pragnę ze swej strony w imieniu mego rządu poprzeć nominację p. Lestera. Już jako syn swojej ojczyzny ma p. Lester prawo do sympatii Polski. Co więcej, osobliwie potrafił sobie pozyskać te sympatie, wraz z sympatją wszystkich członków Rady, w przeciagu tak krótkiego czasu, od chwili, gdy zasiadła między nami. W swym charakterze członka Rady, specjalnie zainteresowanego w sprawach gdańskich, Polska miała okazję wypowiedzieć swą opinię co do metody wyboru osobistości, posiadających odpowiednie warunki dla wypełnienia funkcji wysokiego komisarza. Jak szczerze powiedział pan przewodniczący, możemy być w tym wypadku całkownie zadowoleni. To też przyjemnie mi

też jest móc zapewnić p. Lestera, że może liczyć w wypełnianiu swego trudnego i delikatnego zadania, na jak najbardziej przyjazną pomoc rządu polskiego.

Delegat Wielkiej Brytanji poparł kandydaturę Lestera i dodał, że rad jest moc stwierdzić pojedynczość, okazaną przez rząd polski, którego punkt widzenia co do systemu wyborów odpowiedniego kandydata został przyjęty pod uwagę, tak jak wszystkie interesy, wchodzące w rachubę.

Delegat Francji, popierając kandydaturę Lestera, przypomniał, że zadania wysokiego komisarza nie ograniczają się jedynie do roli arbitra w stosunkach polsko-gdańskich, ale obejmują także czuwanie nad tem, by konstytucja wolnego miasta była w pełni przestrzegana.

W konkluzji Rada przyjęła rezolucję, w której p. Lester jest mianowany wysokim komisarzem w Gdańsku na okres 3 lat, począwszy od 15 stycznia 1934 roku. Do tego czasu p. Rosting, dotychczasowy wysoki komisarz, będzie upoważniony od sekretarza generalnego Ligi do pełnienia funkcji wysokiego komisarza.

Po przyjęciu rezolucji, na propozycję przewodniczącego, delegat Wielkiej Brytanji Eden, przyjął ponownie funkcje sprawozdawcy spraw gdańskich.

Sesja Rady została zamknięta. Następną sesję rozpocznie się 15 stycznia pod przewodnictwem reprezentanta Polski.

WDOWA PO MINISTRZE KAWAI NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

WARSZAWA (tel. wł.) Z Watykanu donoszą, że Ojciec Święty przyjął na prywatnej audjencji panią Cecylię Kawai, wdowę po zmarłym w Warszawie pośle japońskim. P. Kawai przybyła do Jego Świątobliwości wraz z dziećmi, które, jak wiadomo zostały ochrzczone w Warszawie. Papież wyraził głębokie współczucie dla całej rodziny, podkreślając jednocześnie chrześcijańską śmierć posta.

REWIZJA U DZIAŁACZY STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA (tel. wł.) W Myśliwicach dokonano rewizji w domu prezesa koła Stronnictwa Ludowego Ruda, oraz prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej Szczepana Teplę. Obu nie znaleziono w domu. Policja czyni poszukiwania za ukrywającymi się działaczami opozycyjnymi.

RABINI PROSZĄ ROOSEVELTA

WARSZAWA (tel. wł.) Dowiadujemy się, że rabini całej Polski wysłali zbiorowy list do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, w trzech językach: polskim, angielskim i hebrajskim, z błagalną prośbą, aby w drodze wyjątku zechciał udzielić pozwolenia na wjazd do Ameryki 68-letniej Cesi Rózi, mieszkanki Łomży. Staruszka posiada syna, zamieszkałego od lat w Staruszkach. Dotychczasowe, wszelkie jej starania za pośrednictwem konsulatów nie dały rezultatów.

ARESZTOWANIE KOMORNIKA DE-FRAUDANTA

WARSZAWA (tel. wł.) W Łowiczu aresztowano Mieczysława Perca, komornika I-go rzędu. Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem wielkich nadzyc i defraudacji, poczynionych na szkodę tamtejszego urzędu skarbowego.

Mały z postaci, wielki talentem Leśmian, — potrafił też zapewne być realnym działaczem, swego czasu zajmował się przeciw reżyserji. Podobno i Szaniawski brał udział w jakichś pracach społecznych, obywatelskich, — jako dramaturg zaś ma niepospolity zmysł konstrukcyjny. No, a zapominałem o Staffie, był przecież spora lat prezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy. Dość, że element, który pozwolił sobie nazwać idealistycznym, będzie zapewne silnie reprezentowany. Może jakaś powrotna fala Młodej Polski? Dla mnie jako teoretyka klerkizmu, przyszłe we-

Losy dyplomatyki absolutowców szkół wyższych jest godnym lotosy. Nie obciążeni grzechem śmiertelnym studiów wyższych jeszcze jakos dają sobie radę w życiu (niezgodzi się z tym im aż za dobrze), ale ludzie z dyplomami uniwersyteckimi są skazani na poniewierkę.

ABC (306) przytacza wiele wymownych przykładów. Przedewszystkiem — kiepski jest los przyszłych nauczycieli.

Przeciętne studia na wydziale humanistycznym czy matematycznym — przyrocznym trwają od 4 do 6 lat. Po skończeniu studiów młody człowiek, który chce zostać nauczycielem, ma do wyboru: albo odbyć dwuletnie studium pedagogiczne, albo dwuletnią praktykę w szkole. Studium jest bardzo trudno dostępne, ze względu na konkurs dyplomów magisterskich, na podstawie którego przyjmuje się kandydatów. Otrzymanie praktyki szkolnej jest w dzisiejszych czasach niestychanie rzadką rzeczą.

Jeżeli nawet po tym okresie dostanie młody człowiek posadę nauczyciela gimnazjalnego, początkowa jego pensja w gimnazjum państwowym wynosić może około 130 złotych.

W szkołach prywatnych młody nauczyciel nieraz ma lepsze warunki, ale poważnie — o wiele gorzej niż w państwowym.

Los humanistów jest szczególnie fatalny. Korepetycje to główne niemal zajęcie kończących humanistykę. Nawet na posadę biurową dostać mu się trudno, gdyż w biurach wola nie być wydzierżawionym, a przyjąć za głodową pensję, przedwczesną emeryturę. Pewna ilość humanistów, młodszych niż żydów, idzie na drogę dyplomacji.

Alle przecież absolwenci wydziałów filozoficznych muszą też w swych planach uwzględnić także pracę kariery naukowej.

Akta naukowca? Aby iść na drogę naukową, trzeba przynajmniej przez dwa lata przygotowywać doktorat. Stypendjum żadnych prawie niema. Niema także mowy o wyjeździe zagranicę studiującemu języki obce, bez czego oczywiście trudno mówić w tym zakresie o prawdziwej pracy naukowej. Asystent przy którejś z katedr humanistycznych otrzymuje 100 do 150 zł., a ponieważ obecnie asystenci nie mają możliwości dalszej kariery, więc przez długie lata siedzą na swoich asystenturach i o przyjęciu kogoś nowego na ich miejsce nie może być mowy.

Niech jednak humaniści nie wyobrażają sobie, że tylko oni znajdują się w tak wyjątkowej sytuacji. Oto w Nr. 309 tegoż pisma zostało przytoczony autentyczny fakt z życia łowickiego.

Przed niedawnym czasem pewien zredukowany urzędnik, z tytułem doktora praw, zwrócił się do swego krewnego, właściciela domu we Lwowie, przy ul. Lenartowicza, z prośbą o przyjęcie go w charakterze dorozcy. Doktor nie płacił duższy czas komornego z mieszkania. Po zastawie z dniami dzieci i zoną bez dachu nad głową. Krewny doktor zgodził się na danie mu miejsca dorozcy, lecz związek dorozców wszczął alarm, nie chcąc dopuścić do „niewykwalifikowany” człowieka zabierać chleb zawodowcom.

Ubiegłej zimy widzieliśmy we Lwowie wielu studentów, którzy uczęszczali ulice ze śniegu. Obecnie studenci i uczniowie wyższych klas szkół średnich pracują przy wywożeniu śmieci.

Kiepskie są sprawy... Doktor praw nawet na stróża nie ma kwalifikacji... I proszę tu mówić o ogólnej kulturze. I kulturą naszą jest też: to też warszawski Akademicki Klub Artystyczny wpadł na pomysł wprowadzenia...

Odnaki dla ludzi, posiadających „minimum kultury”...

W ubiegłym roku wśród młodzieży akademickiej, grupującej się obecnie w Akademickim Klubie Artystycznym „S”, powstała piękna myśl stworzenia P O K. (Państwowa Odnaka Kultury). Myśl została podjęta z aplauzem, a wielu wybitnych filiterów z Kaden - -Bandrowskim na czele obiecało swoją współpracę i poparcie.

Myśli to rzucamy ponownie o ile może istnieć Państwowa Odnaka Sportowa, będąca koniecznym i słusznym miernikiem sprawności fizycznej społeczeństwa, o tyle nie mniej słusnie odpowiednią wartość należy przypisać P. O. K. temu minimum kultury, którą powinien posiadać każdy. Jest to myśl nowa i piękna.

Myśl nowa... Tak. Ale co to znaczy „minimum kultury”? Używanie chustki do nosa?...

LECTUR

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z KUŁOZICY! WYBORAZ SOBIE OGRÓM TĘPŁOŚCI NALEPIJ PRZECIWKURZLICZKI! POJERAJE BUDOWY SANA TORJUM POD WILNEM.

GENEWA PAT. — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zebrała się w czwartek po południu i wysłuchała exposé przewodniczącego Hendersona, który przedstawił jej zalety i trudności. Po drugie — aby przyznanie zostało upoważnione do przeprowadzenia akcji koniecznej dla umożliwienia komisji głównej rozpoczęcia drugiego czytania na podstawie przejrzanego i uzupełnionego projektu. W tym celu powinny mieć miejsce rokowania dla usunięcia istniejących rozbieżności i przygotowania listy tekstów.

Henderson zaznaczył, że przydziałem jednogłośnie, celem opracowania konwencji rozbrojeniowej, opartej o plan brytyjski. W tym celu przydziałem proponuje, by komisja główna odroczyła się do 4 grudnia, aby w ten sposób umożliwić inne wysiłki dla usunięcia istniejących trudności. Po drugie — aby przyznanie zostało upoważnione do przeprowadzenia akcji koniecznej dla umożliwienia komisji głównej rozpoczęcia drugiego czytania na podstawie przejrzanego i uzupełnionego projektu. W tym celu powinny mieć miejsce rokowania dla usunięcia istniejących rozbieżności i przygotowania listy tekstów.

Przydziałem, lub też jakikolwiek utwór, który przez ten komitet będzie miał prawo komunikować się ze wszystkimi delegacjami reprezentowanymi na konferencji, a w szczególności z temi, które przedstawiły poprawki. Przydziałem zbierze się na kilka dni przed 4 grudnia.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

wymiany poglądów. Na wniosek Hendersona po stanowieniu odróczył się do 9 listopada, przy czym ewentualnie przewodniczącą będzie mógł zwołać przydziałem wcześniej, jeżeli to się okaże konieczne. W międzyczasie sekretariat zredagował tekst projektu konwencji, przedstawionego przez delegację brytyjską tak, jaki wyszedł z pierwszego czytania w komisji głównej. Nie barżniej zdecydował się do dalszych prac nie została zdecydowana. Tak więc właściwa praca została znowu odroczona na kilkanaście dni, w którym to czasie rządzący będą mogli ponownie za stanowić się i porozumieć co do metod prac, przez delegację brytyjską tak, jaki wyszedł z pierwszego czytania w komisji głównej. Nie barżniej zdecydował się do dalszych prac nie została zdecydowana. Tak więc właściwa praca została znowu odroczona na kilkanaście dni, w którym to czasie rządzący będą mogli ponownie za stanowić się i porozumieć co do metod prac, przez delegację brytyjską tak, jaki wyszedł z pierwszego czytania w komisji głównej.

W tym celu przydziałem proponuje, by komisja główna odroczyła się do 4 grudnia, aby w ten sposób umożliwić inne wysiłki dla usunięcia istniejących trudności. Po drugie — aby przyznanie zostało upoważnione do przeprowadzenia akcji koniecznej dla umożliwienia komisji głównej rozpoczęcia drugiego czytania na podstawie przejrzanego i uzupełnionego projektu. W tym celu powinny mieć miejsce rokowania dla usunięcia istniejących rozbieżności i przygotowania listy tekstów.

Przydziałem, lub też jakikolwiek utwór, który przez ten komitet będzie miał prawo komunikować się ze wszystkimi delegacjami reprezentowanymi na konferencji, a w szczególności z temi, które przedstawiły poprawki. Przydziałem zbierze się na kilka dni przed 4 grudnia.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

W tym celu przydziałem proponuje, by komisja główna odroczyła się do 4 grudnia, aby w ten sposób umożliwić inne wysiłki dla usunięcia istniejących trudności. Po drugie — aby przyznanie zostało upoważnione do przeprowadzenia akcji koniecznej dla umożliwienia komisji głównej rozpoczęcia drugiego czytania na podstawie przejrzanego i uzupełnionego projektu. W tym celu powinny mieć miejsce rokowania dla usunięcia istniejących rozbieżności i przygotowania listy tekstów.

Henderson zaznaczył, że przydziałem jednogłośnie, celem opracowania konwencji rozbrojeniowej, opartej o plan brytyjski. W tym celu przydziałem proponuje, by komisja główna odroczyła się do 4 grudnia, aby w ten sposób umożliwić inne wysiłki dla usunięcia istniejących trudności. Po drugie — aby przyznanie zostało upoważnione do przeprowadzenia akcji koniecznej dla umożliwienia komisji głównej rozpoczęcia drugiego czytania na podstawie przejrzanego i uzupełnionego projektu. W tym celu powinny mieć miejsce rokowania dla usunięcia istniejących rozbieżności i przygotowania listy tekstów.

Przydziałem, lub też jakikolwiek utwór, który przez ten komitet będzie miał prawo komunikować się ze wszystkimi delegacjami reprezentowanymi na konferencji, a w szczególności z temi, które przedstawiły poprawki. Przydziałem zbierze się na kilka dni przed 4 grudnia.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Delegaci Jugosławii, Turcji i Persji dali wyraz swoim życzeniom uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem porozumienia. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że przydziałem będzie mógł konsultować delegacje tych państw, które nie są reprezentowane w przydziałem. W konkluzji debaty zalety konwencji zostały przyjęte przez komisję główną.

Przydziałem zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej listy tekstów.

W dyskusji delegat Wielkiej Brytanii stwierdził, że choć opuszczenie konferencji przez Niemcy jest wydarzeniem godnym ubolewania, to konferencja powinna kontynuować swe prace, nie tracąc czasu na roztrząsanie tego, co się stało.

Uroczystości ku czci Batorego

Prezydent objął protektorat WARSZAWA PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 26 bm. delegację, która przybyła prosić go o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami ku czci Stefana Batorego oraz nad obchodem 15-lecia 81 pp. im. króla Stefana Batorego. — Uroczystości te odbędą się w Grodnie 25 i 26 listopada.

WARSZAWA PAT. — W dniu 26 bm. przybyła do Belwederu delegacja 81 pułku strzelców grodzieńskich, celem podziękowania Marszałkowi Piłsudskiemu za nadanie pułkowi nazwy króla Stefana Batorego i zaproszenia p. Marszałka na święto pułku, które odbędzie się w dniu 25 listopada w Grodnie oraz z prośbą o przyjęcie znaczka pułkowego.

Kampanja wyborcza w Niemczech

Ty ko lista narodowo-socjalistyczna BERLIN PAT. — Pruski minister spraw wewnętrznych wydał do władz krajowych okólnik, zawierający nowe przepisy w sprawie przeprowadzenia wyborów do Reichstagu oraz referendum ludowego w dniu 12 listopada.

Reforma prawa niemieckiego BERLIN PAT. — W związku z podjęciem przez gabinet Rzeszy wielkiej reformy prawa niemieckiego, minister sprawiedliwości dr. Frank powołał do życia 4 odrębne komisje, których zadaniem będzie przygotowanie projektów nowych ustaw. Komisja pierwsza zajmie się opracowaniem ustawy karnej.

Dr. Frank oznajmił, że nowy kodeks karny będzie stosował więzienie prewencyjne z zastrzeżeniem rygorem przeciwko elementom antysocjalnym.

W myśl zasad ochrony rasy przestępcy nałogowi poddawani będą sterylizacji. Drakońskie kary przewidziane są za zdradę kraju, tajemnic

Zwycięstwo Labour Party

w wyborach uzupełniających LONDYN PAT. — W jednym z zachodnich okręgów wyborczych Londynu, w Wulham, odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby Gmin, spowodowane śmiercią dotychczasowych posłów.

Okręg Wulham od 15 lat był w posiadaniu konserwatywnym i uważany był za okręg bezwzględnie pewny. Tymczasem wcz

OSOBYSTY UDZIAŁ JEGO EKSCJELENCJI Księdza Arcybiskupa Metropolity w uroczystej procesji ku czci Chrystusa-Króla

Jak się dowiadujemy, w uroczystej procesji, która przejdzie ulicami Wilna w dniu Święta Chrystusa-Króla w niedzielę dnia 29 października, weźmie udział Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup wileński Romuald Jabrzykowski.

Ksiądz Arcybiskup osobiście przejdzie

ODEZWA DO SPOŁECZYSTWA KATOLICKIEGO W SPRAWIE OBCHODU ŚWIĘTA CHRYSZTUSA-KRÓLA

Zyjemy w czasach przełomowych, takich, jakie ludzkość przeżywała już nieraz. Na przełomie wieków Kościół katolicki nieustraszenie wskazywał drogę wśród zamętu i chaosu dnia codziennego. I teraz z wyżyn Watykanu Ojciec Chrześcijaństwa Papież Pius XI, ogarniając orlim wzrokiem potrzeby duchowe świata, wskazał nam, że wyjściem z dzisiejszych trudności w dziele odrodzenia ducha w świecie, jest Chrystus, jako Cel, Pan i Król wszystkich dziedzin życia. Dlatego cały świat katolicki, a z nim i nasze kraj i nasze miasto w uroczystym obchodzie Święta Chrystusa-Króla chce zamianować nauczającą zasadę: Chrystus Król, Pan, Zwycięzca! Dlatego też wzywamy wszystkich katolików, jako jednostki i jako zbiorowość, aby wzięli udział w uroczystym obchodzie Święta Chrystusa-Króla w niedzielę dnia 29 października.

I. Niech wszyscy wierzący zamianują swą wiarę przeciw wolnomyślicielstwu, bez-

boźniemu i wszelkim próbom rozkładu moralnego!

II. Niech będzie w naszych poczynaniach w życiu prywatnym, społecznym i publicznym zasada: „Bóg Panem i celem naszym!”.

III. Niech wszyscy zamianują swoje katolickie uczucia i przekonania!

IV. Niech całe katolickie Wilno, całe nasze społeczeństwo wyjdzie na ulice miasta z pieśnią religijną na ustach, z namiętnym katolickim w sercu, z myślą katolicką w umysłach!

V. Niech nikogo nie zabraknie w uroczystym obchodzie, a zwłaszcza w wielkiej uroczystej procesji!

— Zjednoczenie Kolejców Polskich wzywamy swych członków do licznego udziału w procesji, która odbędzie się w Święto Chrystusa-Króla, w niedzielę 29 bm. o godz. 18. Zbiórka przy lokau Z. K. P. ul. Wileńskiego 4, tego dnia, o godz. 17-tej.

PROGRAM

UROCZYSTEGO OBCHODU ŚWIĘTA CHRYSZTUSA-KRÓLA W WILNIE

Sobota, dnia 28-X br. godz. 18 (6 wieczorem), odczyt p. t. „Idea Święta Chrystusa-Króla” przez Radjo Wileńskie, który wygłosi prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie p. dr. Kazimierz Nizyński.

Niedziela, dnia 29-X r. b. godz. 11 — we wszystkich kościołach m. Wilna uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami.

Po nabożeństwach akademie parafjalne we wszystkich parafiach. Godz. 17 m. 30 (5,30 wiecz.) zbiórka wszystkich organizacyj społecznych, procesji parafjalnych i wieńców na przestrzeni od ulicy Zamkowej do Ostrej Bramy według porządku podanego we wzo-

razajszych gazetach.

Godz. 17 m. 50 — krótkie nabożeństwo

w Ostrej Bramie.

Godz. 18 (6 wieczorem) rozpoczęcie procesji.

Godz. 19 m. 30 (7,30 wiecz.) (mniej więcej) — uroczyste zakończenie Święta Chrystusa-Króla na placu przed Kościołem Najświętszego Serca Jezusowego.

U w a g a : Na wypadek deszczu, padającego od rana i po południu, procesja nie odbędzie się. W tym wypadku zakończenie Święta Chrystusa-Króla nastąpi w kościele św. Jana o godz. 18 (6 wiecz.), dokąd proszeni są o przybycie przedstawicieli władz i społeczeństwa, oraz wszystkie organizacje ze sztandarami.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie

— Księżki zw. lokatorów. Z powodu nieporozumienia, wynikłych w zw. lokatorów i niewydatowania ksiąg nowemu zarządowi, akta związku zostały zabrane przez Starostwo, do czasu ustalenia prawomocności nowych wyborów. Obecnie kwestia ta na tyle się wyjaśniła, że decyzyja co do władz związku zapadnie w najbliższych dniach. Z tą chwilą zakwestjonowane księgi zostaną związkowi zwrócone.

— Czy wodę miejską można wyleźć? — W swoim czasie w magistracie powstał projekt wyciągnięcia dopływu wody do tych posesyj, które należą do opłacania należności za korzystanie z wodociągu. Projekt ten nie uzyskał aprobaty, bowiem władze wojewódzkie wychodziły z założenia, że brak wody w domach wpłynie ujemnie na stan sanitarny miasta.

Wobec tego, że założeńi za wodę stałe się zwiększają, sprawą zajęły się władze centralne. Stanożo na tem, że w wypadku zamknięcia wody, lokatorzy sami będą mogli pokrywać bieżącą należność, odtrącając ją następnie przy placie komornego. W ten sposób posesja nie będzie pozbawiona możliwości korzystania z wodociągu. W najbliższym czasie ma się ukazać w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

— Kabel elektryczny. Na ul. Mickiewicza od Sądów do Tartaków i na 3 Maja przystąpienie do robót ziemnych przy układaniu kabla elektrycznego.

Prace te związane są z przejściem z prądu stałego na zmienny.

— Badanie studziń. Komisje sanitarne przy stały do badania wody w studniach, znajdujących się w dziedziach i na placach.

Chodzi o stwierdzenie, czy woda w tych studniach nie jest szkodliwa dla zdrowia, co jest obecnie, wobec możliwości epidemii tyfusu, szczególnie ważne.

— Łaźnie miejskie. W listopadzie magistrat zamierza przystąpić do budowy łaźni miejskiej w pobliżu miejsc, gdzie miał stanąć dworzec autobusowy.

SKARBOWA.

— O ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych. Izba Przem.-Handl. w Wilnie wystąpiła do Związku Łb Przemysłowo-Handlowy z prośbą o poczynienie starań o wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika, któryby przewidywał stosowanie przy nabyciu świadectw przemysłowych na 1934 r. analogicznych ulg do tych, jakie stosowane były w roku przedmym na podstawie okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 14 i 22 grudnia 1932 r., oraz z 13 lipca br. Prośbę swą motywuje Izba przebiegiem koniunktury w roku bieżącym, nie wykazującym większych zmian oraz brakiem jak dotąd, obiektywnych danych, rokujących takie polepszenie się sytuacji w najbliższej przyszłości, by przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były w stanie, bez nadmiernej uszczerbku dla swej gospodarki, nabywać świadectwa przemysłowe, zgodnie z wymogami zasadniczej taryfy ustawowej.

Ponadto Izba Wileńska prosi Związek Izb o poczynienie starań, aby należności z tytułu świadectw zostały rozłożone na 2 raty: 31-go grudnia br. i 31 marca 1934 r., co między innymi byłoby uzasadnione ze względu na zbieg terminów płatności raty grudniowej i styczniowej — z terminem wykupu przeważnej części świadectw przemysłowych.

SPÓŁECZNA

— Podział Kasy Chorych. Pisaliśmy o zarządzeniu utworzenia dla województwa 2 Kasy Chorych, miast dotychczasowej jednej. Z uwagi jednak na niewygodną komunikację, obie Kasy będą się mieścić w Wilnie, podczas gdy pierwotny projekt przewidywał urządzenie oddziału w Głębokim.

WOJSKOWA

— Ku uwadze Oficerów i Podchorążych Rezerwy! W związku z przeniesieniem się do nowego lokau (ul. Mickiewicza 22a m. 4), zarząd Koła Wil. ZOR rozpoczyna cykl wykładów i referatów, tak z dziedziny wiedzy wojskowej, jak i zagadnień ogólnospołecznych.

Pierwszy referat z tego cyklu będzie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę dnia 29 bm., w lokalu własnym ZOR, przez p. prezesa Zarządu Okręgu Wil. ZOR, kol. J. Tyszkiewicza, posła na Sejm na temat: „Aktualne zagadnienia chwili bieżącej”. Początek o godz. 13-tej. Wstęp wolny. — Obecność oficerów i podchorążych rezerwy, członków ZOR, jest konieczna. Goście z posród nieczłonków ofic. i podchor. rezerwy będą mile widziani.

ARTYSTYCZNA

— Z Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych Ostrobramska 9 m. 4. Dziś, w piątek 27 października odbędzie się odczyt dr. A. Lysakowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie na temat „Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 w.” Początek o godz. 18. Wstęp 50 i 30 gr.

Jutro, w sobotę 28 bm. odbędzie się konferencja muzyczna dr. T. Szelińskiego p. t.: „Kwartety Beethovena testamentem muzyki kameralnej”, ilustrowana płytami. Początek o g. 18-tej. Wstęp 50 i 30 gr.

SPORTOWA

— Jesienne Zawody Strzeleckie. Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego organizuje Powieszne Jesienne Zawody Strzeleckie o Odznaczenie Strzelecką wszystkich klas. Zawody odbywać się będą w dniu 29 października br. o g. 10—14-tej, na strzelnicy Miejskiego Komitetu



PIĄTEK
Dziś 27
Sabiny P. M.
Jutro
Szymborska

Wschód słońca g. 6,13
Zachód słońca g. 3,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 26 października 1933.

Ciśnienie średnie: 758
Temperatura średnia: +2
Temperatura najwyższa: +3
Temperatura najniższa: 0
Opad w mm: —
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: zmienna.
Uwagi: pochmurno.

MIĘSKA.

— Księgi zw. lokatorów. Z powodu nieporozumienia, wynikłych w zw. lokatorów i niewydatowania ksiąg nowemu zarządowi, akta związku zostały zabrane przez Starostwo, do czasu ustalenia prawomocności nowych wyborów. Obecnie kwestia ta na tyle się wyjaśniła, że decyzyja co do władz związku zapadnie w najbliższych dniach. Z tą chwilą zakwestjonowane księgi zostaną związkowi zwrócone.

— Czy wodę miejską można wyleźć? — W swoim czasie w magistracie powstał projekt wyciągnięcia dopływu wody do tych posesyj, które należą do opłacania należności za korzystanie z wodociągu. Projekt ten nie uzyskał aprobaty, bowiem władze wojewódzkie wychodziły z założenia, że brak wody w domach wpłynie ujemnie na stan sanitarny miasta.

Wobec tego, że założeńi za wodę stałe się zwiększają, sprawą zajęły się władze centralne. Stanożo na tem, że w wypadku zamknięcia wody, lokatorzy sami będą mogli pokrywać bieżącą należność, odtrącając ją następnie przy placie komornego. W ten sposób posesja nie będzie pozbawiona możliwości korzystania z wodociągu. W najbliższym czasie ma się ukazać w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

— Kabel elektryczny. Na ul. Mickiewicza od Sądów do Tartaków i na 3 Maja przystąpienie do robót ziemnych przy układaniu kabla elektrycznego.

Prace te związane są z przejściem z prądu stałego na zmienny.

— Badanie studziń. Komisje sanitarne przy stały do badania wody w studniach, znajdujących się w dziedziach i na placach.

Chodzi o stwierdzenie, czy woda w tych studniach nie jest szkodliwa dla zdrowia, co jest obecnie, wobec możliwości epidemii tyfusu, szczególnie ważne.

— Łaźnie miejskie. W listopadzie magistrat zamierza przystąpić do budowy łaźni miejskiej w pobliżu miejsc, gdzie miał stanąć dworzec autobusowy.

SKARBOWA.

— O ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych. Izba Przem.-Handl. w Wilnie wystąpiła do Związku Łb Przemysłowo-Handlowy z prośbą o poczynienie starań o wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika, któryby przewidywał stosowanie przy nabyciu świadectw przemysłowych na 1934 r. analogicznych ulg do tych, jakie stosowane były w roku przedmym na podstawie okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 14 i 22 grudnia 1932 r., oraz z 13 lipca br. Prośbę swą motywuje Izba przebiegiem koniunktury w roku bieżącym, nie wykazującym większych zmian oraz brakiem jak dotąd, obiektywnych danych, rokujących takie polepszenie się sytuacji w najbliższej przyszłości, by przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były w stanie, bez nadmiernej uszczerbku dla swej gospodarki, nabywać świadectwa przemysłowe, zgodnie z wymogami zasadniczej taryfy ustawowej.

SPÓŁECZNA

— Podział Kasy Chorych. Pisaliśmy o zarządzeniu utworzenia dla województwa 2 Kasy Chorych, miast dotychczasowej jednej. Z uwagi jednak na niewygodną komunikację, obie Kasy będą się mieścić w Wilnie, podczas gdy pierwotny projekt przewidywał urządzenie oddziału w Głębokim.

WOJSKOWA

— Ku uwadze Oficerów i Podchorążych Rezerwy! W związku z przeniesieniem się do nowego lokau (ul. Mickiewicza 22a m. 4), zarząd Koła Wil. ZOR rozpoczyna cykl wykładów i referatów, tak z dziedziny wiedzy wojskowej, jak i zagadnień ogólnospołecznych.

Pierwszy referat z tego cyklu będzie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę dnia 29 bm., w lokalu własnym ZOR, przez p. prezesa Zarządu Okręgu Wil. ZOR, kol. J. Tyszkiewicza, posła na Sejm na temat: „Aktualne zagadnienia chwili bieżącej”. Początek o godz. 13-tej. Wstęp wolny. — Obecność oficerów i podchorążych rezerwy, członków ZOR, jest konieczna. Goście z posród nieczłonków ofic. i podchor. rezerwy będą mile widziani.

ARTYSTYCZNA

— Z Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych Ostrobramska 9 m. 4. Dziś, w piątek 27 października odbędzie się odczyt dr. A. Lysakowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie na temat „Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 w.” Początek o godz. 18. Wstęp 50 i 30 gr.

Jutro, w sobotę 28 bm. odbędzie się konferencja muzyczna dr. T. Szelińskiego p. t.: „Kwartety Beethovena testamentem muzyki kameralnej”, ilustrowana płytami. Początek o g. 18-tej. Wstęp 50 i 30 gr.

SPORTOWA

— Jesienne Zawody Strzeleckie. Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego organizuje Powieszne Jesienne Zawody Strzeleckie o Odznaczenie Strzelecką wszystkich klas. Zawody odbywać się będą w dniu 29 października br. o g. 10—14-tej, na strzelnicy Miejskiego Komitetu

KRONIKA



PIĄTEK
Dziś 27
Sabiny P. M.
Jutro
Szymborska

Wschód słońca g. 6,13
Zachód słońca g. 3,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 26 października 1933.

Ciśnienie średnie: 758
Temperatura średnia: +2
Temperatura najwyższa: +3
Temperatura najniższa: 0
Opad w mm: —
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: zmienna.
Uwagi: pochmurno.

MIĘSKA.

— Księgi zw. lokatorów. Z powodu nieporozumienia, wynikłych w zw. lokatorów i niewydatowania ksiąg nowemu zarządowi, akta związku zostały zabrane przez Starostwo, do czasu ustalenia prawomocności nowych wyborów. Obecnie kwestia ta na tyle się wyjaśniła, że decyzyja co do władz związku zapadnie w najbliższych dniach. Z tą chwilą zakwestjonowane księgi zostaną związkowi zwrócone.

— Czy wodę miejską można wyleźć? — W swoim czasie w magistracie powstał projekt wyciągnięcia dopływu wody do tych posesyj, które należą do opłacania należności za korzystanie z wodociągu. Projekt ten nie uzyskał aprobaty, bowiem władze wojewódzkie wychodziły z założenia, że brak wody w domach wpłynie ujemnie na stan sanitarny miasta.

Wobec tego, że założeńi za wodę stałe się zwiększają, sprawą zajęły się władze centralne. Stanożo na tem, że w wypadku zamknięcia wody, lokatorzy sami będą mogli pokrywać bieżącą należność, odtrącając ją następnie przy placie komornego. W ten sposób posesja nie będzie pozbawiona możliwości korzystania z wodociągu. W najbliższym czasie ma się ukazać w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

— Kabel elektryczny. Na ul. Mickiewicza od Sądów do Tartaków i na 3 Maja przystąpienie do robót ziemnych przy układaniu kabla elektrycznego.

Prace te związane są z przejściem z prądu stałego na zmienny.

— Badanie studziń. Komisje sanitarne przy stały do badania wody w studniach, znajdujących się w dziedziach i na placach.

Chodzi o stwierdzenie, czy woda w tych studniach nie jest szkodliwa dla zdrowia, co jest obecnie, wobec możliwości epidemii tyfusu, szczególnie ważne.

— Łaźnie miejskie. W listopadzie magistrat zamierza przystąpić do budowy łaźni miejskiej w pobliżu miejsc, gdzie miał stanąć dworzec autobusowy.

SKARBOWA.

— O ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych. Izba Przem.-Handl. w Wilnie wystąpiła do Związku Łb Przemysłowo-Handlowy z prośbą o poczynienie starań o wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika, któryby przewidywał stosowanie przy nabyciu świadectw przemysłowych na 1934 r. analogicznych ulg do tych, jakie stosowane były w roku przedmym na podstawie okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 14 i 22 grudnia 1932 r., oraz z 13 lipca br. Prośbę swą motywuje Izba przebiegiem koniunktury w roku bieżącym, nie wykazującym większych zmian oraz brakiem jak dotąd, obiektywnych danych, rokujących takie polepszenie się sytuacji w najbliższej przyszłości, by przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były w stanie, bez nadmiernej uszczerbku dla swej gospodarki, nabywać świadectwa przemysłowe, zgodnie z wymogami zasadniczej taryfy ustawowej.

SPÓŁECZNA

— Podział Kasy Chorych. Pisaliśmy o zarządzeniu utworzenia dla województwa 2 Kasy Chorych, miast dotychczasowej jednej. Z uwagi jednak na niewygodną komunikację, obie Kasy będą się mieścić w Wilnie, podczas gdy pierwotny projekt przewidywał urządzenie oddziału w Głębokim.

WOJSKOWA

— Ku uwadze Oficerów i Podchorążych Rezerwy! W związku z przeniesieniem się do nowego lokau (ul. Mickiewicza 22a m. 4), zarząd Koła Wil. ZOR rozpoczyna cykl wykładów i referatów, tak z dziedziny wiedzy wojskowej, jak i zagadnień ogólnospołecznych.

Pierwszy referat z tego cyklu będzie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę dnia 29 bm., w lokalu własnym ZOR, przez p. prezesa Zarządu Okręgu Wil. ZOR, kol. J. Tyszkiewicza, posła na Sejm na temat: „Aktualne zagadnienia chwili bieżącej”. Początek o godz. 13-tej. Wstęp wolny. — Obecność oficerów i podchorążych rezerwy, członków ZOR, jest konieczna. Goście z posród nieczłonków ofic. i podchor. rezerwy będą mile widziani.

ARTYSTYCZNA

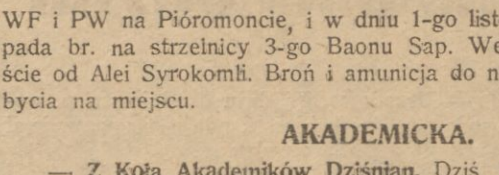
— Z Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych Ostrobramska 9 m. 4. Dziś, w piątek 27 października odbędzie się odczyt dr. A. Lysakowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie na temat „Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 w.” Początek o godz. 18. Wstęp 50 i 30 gr.

Jutro, w sobotę 28 bm. odbędzie się konferencja muzyczna dr. T. Szelińskiego p. t.: „Kwartety Beethovena testamentem muzyki kameralnej”, ilustrowana płytami. Początek o g. 18-tej. Wstęp 50 i 30 gr.

SPORTOWA

— Jesienne Zawody Strzeleckie. Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego organizuje Powieszne Jesienne Zawody Strzeleckie o Odznaczenie Strzelecką wszystkich klas. Zawody odbywać się będą w dniu 29 października br. o g. 10—14-tej, na strzelnicy Miejskiego Komitetu

KRONIKA



PIĄTEK
Dziś 27
Sabiny P. M.
Jutro
Szymborska

Wschód słońca g. 6,13
Zachód słońca g. 3,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 26 października 1933.

Ciśnienie średnie: 758
Temperatura średnia: +2
Temperatura najwyższa: +3
Temperatura najniższa: 0
Opad w mm: —
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: zmienna.
Uwagi: pochmurno.

MIĘSKA.

— Księgi zw. lokatorów. Z powodu nieporozumienia, wynikłych w zw. lokatorów i niewydatowania ksiąg nowemu zarządowi, akta związku zostały zabrane przez Starostwo, do czasu ustalenia prawomocności nowych wyborów. Obecnie kwestia ta na tyle się wyjaśniła, że decyzyja co do władz związku zapadnie w najbliższych dniach. Z tą chwilą zakwestjonowane księgi zostaną związkowi zwrócone.

— Czy wodę miejską można wyleźć? — W swoim czasie w magistracie powstał projekt wyciągnięcia dopływu wody do tych posesyj, które należą do opłacania należności za korzystanie z wodociągu. Projekt ten nie uzyskał aprobaty, bowiem władze wojewódzkie wychodziły z założenia, że brak wody w domach wpłynie ujemnie na stan sanitarny miasta.

Wobec tego, że założeńi za wodę stałe się zwiększają, sprawą zajęły się władze centralne. Stanożo na tem, że w wypadku zamknięcia wody, lokatorzy sami będą mogli pokrywać bieżącą należność, odtrącając ją następnie przy placie komornego. W ten sposób posesja nie będzie pozbawiona możliwości korzystania z wodociągu. W najbliższym czasie ma się ukazać w tej mierze odpowiednie zarządzenie.

— Kabel elektryczny. Na ul. Mickiewicza od Sądów do Tartaków i na 3 Maja przystąpienie do robót ziemnych przy układaniu kabla elektrycznego.

Prace te związane są z przejściem z prądu stałego na zmienny.

— Badanie studziń. Komisje sanitarne przy stały do badania wody w studniach, znajdujących się w dziedziach i na placach.

Chodzi o stwierdzenie, czy woda w tych studniach nie jest szkodliwa dla zdrowia, co jest obecnie, wobec możliwości epidemii tyfusu, szczególnie ważne.

— Łaźnie miejskie. W listopadzie magistrat zamierza przystąpić do budowy łaźni miejskiej w pobliżu miejsc, gdzie miał stanąć dworzec autobusowy.

SKARBOWA.

— O ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych. Izba Przem.-Handl. w Wilnie wystąpiła do Związku Łb Przemysłowo-Handlowy z prośbą o poczynienie starań o wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika, któryby przewidywał stosowanie przy nabyciu świadectw przemysłowych na 1934 r. analogicznych ulg do tych, jakie stosowane były w roku przedmym na podstawie okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 14 i 22 grudnia 1932 r., oraz z 13 lipca br. Prośbę swą motywuje Izba przebiegiem koniunktury w roku bieżącym, nie wykazującym większych zmian oraz brakiem jak dotąd, obiektywnych danych, rokujących takie polepszenie się sytuacji w najbliższej przyszłości, by przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były w stanie, bez nadmiernej uszczerbku dla swej gospodarki, nabywać świadectwa przemysłowe, zgodnie z wymogami zasadniczej taryfy ustawowej.

SPÓŁECZNA

— Podział Kasy Chorych. Pisaliśmy o zarządzeniu utworzenia dla województwa 2 Kasy Chorych, miast dotychczasowej jednej. Z uwagi jednak na niewygodną komunikację, obie Kasy będą się mieścić w Wilnie, podczas gdy pierwotny projekt przewidywał urządzenie oddziału w Głębokim.

WOJSKOWA

— Ku uwadze Oficerów i Podchorążych Rezerwy! W związku z przeniesieniem się do nowego lokau (ul. Mickiewicza 22a m. 4), zarząd Koła Wil. ZOR rozpoczyna cykl wykładów i referatów, tak z dziedziny wiedzy wojskowej, jak i zagadnień ogólnospołecznych.

Pierwszy referat z tego cyklu będzie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę dnia 29 bm., w lokalu własnym ZOR, przez p. prezesa Zarządu Okręgu Wil. ZOR, kol. J. Tyszkiewicza, posła na Sejm na temat: „Aktualne zagadnienia chwili bieżącej”. Początek o godz. 13-tej. Wstęp wolny. — Obecność oficerów i podchorążych rezerwy, członków ZOR, jest konieczna. Goście z posród nieczłonków ofic. i podchor. rezerwy będą mile widziani.

ARTYSTYCZNA

— Z Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych Ostrobramska 9 m. 4. Dziś, w piątek 27 października odbędzie się odczyt dr. A. Lysakowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie na temat „Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 w.” Początek o godz. 18. Wstęp 50 i 30 gr.

Jutro, w sobotę 28 bm. odbędzie się konferencja muzyczna dr. T. Szelińskiego p. t.: „Kwartety Beethovena testamentem muzyki kameralnej”, ilustrowana płytami. Początek o g. 18-tej. Wstęp 50 i 30 gr.

SPORTOWA

— Jesienne Zawody Strzeleckie. Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego organizuje Powieszne Jesienne Zawody Strzeleckie o Odznaczenie Strzelecką wszystkich klas. Zawody odbywać się będą w dniu 29 października br. o g. 10—14-tej, na strzelnicy Miejskiego Komitetu

MIKOŁAJ PACHER

długoletni pracownik księgarski
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął
w Pa'u dn. 26 października 1933 r. w wieku lat 43.
Ektoportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Skopówka 5 do kośc. św. Jana nastąpi w piątek dn. 27 go o godz. 6 m. 30 wiecz., zaś Nabożeństwo żałobne — w sobotę d. 28-go o godz. 9 rano, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła.
O tych smutnych obrzędach powiadomiam
Księgarnia oraz współpracownicy
Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie

O walizie zakopanej nad Wilją

WILNO. Przed kilku tygodniami notowałyśmy o znalezieniu przez policjanta walizki, z rzeczami, zakopanej nad brzegiem Wilji w Dolnej.
Dokumenty znalezione wśród rzeczy opiewały na nazwisko Garigera Adolla, którego jednak na terenie Wilna nie można było odnaleźć. Zachodziło więc przypuszczenie, że właścicielowi walizy przytrafił się jakiś wypadek i że rzeczy jego zostały ukryte rozmyślnie, w celu zatarcia śladów.
Dopiero teraz wyjaśniło się, że Garigier znajduje się w Warszawie i cieszy się dobruim zdrowiem. Będąc w Wilnie, został on okradziony, a że wyjechał nie sam, lecz w towarzystwie kobiety, która uciekła od męża, więc nie zwracał się do policji. Walizę ukrył na brzegu żyznej, uciekając przed patrolem policyjnym.

Pociski artyleryjskie w podziemiach domu seminaryjnego

WILNO. Wczoraj w dzień dozorczą skowe. Pociski, z zachowaniem niezbędnych ostrożności przewieziono do składów wojskowych. Dlaczego znalazły się one w podziemiach domu seminaryjnego i kto je tam ułożył, ustala policja.

Wilki pod Wołożynem

WILNO. Z terenu pow. wołożyńskiego dochodzą wieści o ukłaniu się tam wilków, które niepokoją okoliczną ludność i powodują straty w inwentarzu.

Nleco o sporcie wędkarskim

Ziemie północno - wschodnie obfitują w liczne wody otwarte, nie można też narzekać na brak przygodnych sportowców wędkarskich, czy też miłośników sportu wędkarskiego; dotychczas jednak niemały wyszeje wódka rze były niezorganizowane, nie ich to zresztą wina, być może nie było ku temu warunków i potrzeby.

Dla wędkarzy Wileńszczyzny i Nowogródzcy nadszedł bodaj najwyższy czas zastanowienia się nad koniecznością zorganizowania się w Towarzystwa Wędkarskie — wymaga tego życie, wymaga dokonująca się u nas organizacja rybactwa na wodach otwartych.

Ustawa o rybołóstwie z dn. 7 marca 1932 roku między innymi postanawia:

a) Rybołóstwo jest nierozdzielnie związane z prawem własności wody i prawem temu należy całkowicie i wyłącznie do właściciela wody.

b) Do kogo rybołóstwo w pewnej wodzie należy, ten wyłącznie jest uprawniony do to wienia w tej wodzie i zawłaszczania ryb i raków.

c) Wykonywanie rybołóstwa odbywać się może tylko na takim nieprzerwanym obszarze wody otwartej, który uznany został za samo wystarczający pod względem przyrodzonych warunków hodowlanych i dostateczny do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rybackiego, obszar taki stanowi obwód rybacki.

d) Wszystkie przydatne do rybołóstwa wody otwarte będą dzielone na obwoły rybackie.

e) Kto zamierza wykonywać sportowy polów ryb wędki, winien uzyskać na to pozwolenie uprawnione do wykonywania rybołóstwa w obwodzie rybackim; pozwolenie może być wydane na okres półroczny, roczny, trzy letni; pozwolenie to nabiera ważności po za stwierdzeniu przez właściwą powiatową władzę i jest osobistym dowodem rybackim jak o karta wędkarska, która poeiga za sobą opłaty — pierwszą trzy, drugą sześć, trzecią piętnaście złotych.

Z powyższych postanowień ustawy o rybołóstwie jasno wynika, że: nie będzie już w najbliższej przyszłości t. zw. dotychczas „wód dzikich”, każda woda otwarta, o ile nawet nie miała, uzyska swego właściciela, gdyż na wodach, które okazały się naprawdę „bezpanskiemi” rybołóstwo przejmie Skarb Państwa; rybołóstwo należąc będzie wyłącznie do właściciela danej wody; wszystkie przydatne do rybołóstwa wody zostaną podzielone na pewne jednostki gospodarcze, zwane obwodami rybackimi; wreszcie, że niektórzy wódka rze będą musieli dotychczasowe swoje zapędy sportowe podporządkować całkowicie woli i decyzji uprawnionej do rybołóstwa, bez zezwolenia którego nie będą mogli dowolnie i samowolnie polować ryb na wędki, jak to dotychczas uprawiali.

Zdawałoby się, że postanowienie ustawy o rybołóstwie do pewnego stopnia ograniczając dotychczasową swobodę indywidualnego wędkarskiego, bezwzględnie wpłynęło na za nik sportu rybackiego w ogóle, rzeczywistość jednak wykazuje całkiem co innego, zorganizowany sport wędkarski na ziemiach Polski rozwijał się najsilniej tam właśnie, gdzie najpierw zaczęło obowiązywać ustawodawstwo rybackie, wprowadzające do sportu wędkarskiego pewne ograniczenia.

W granicach Polski, najstarszą ustawą rybacką, normującą prawne i gospodarcze stosunki rybackie, była ustawa o rybołóstwie z dnia 31 października 1887 roku, która do 1932 roku obowiązywała na terenie Małopolski, tam też najsilniej rozwijał się zorganizowany sport wędkarski, na pozostałym obszarze Polski z małymi wyjątkami, sport wędkarski zaczął organizować się dopiero po wejściu w życie ogólnopolskiej ustawy o rybołóstwie z 1932 r.

Przełomową jednak chwilą w organizacji sportu wędkarskiego było powstanie w 1933 roku Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P., z siedzibą w Warszawie, którego głównym zadaniem jest zespolenie i skoordynowanie wysiłków towarzyszt węd-

nowogródzka

karskich nad rozwojem wędkarskiego i sportu wędki etyki.

Potrzebę zorganizowania tej pozytywnej placówki odrzucał potwierdziło życie, już w pierwszym okresie swej działalności Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich zdołał skupić dwadzieścia dwa Towarzystwa sportu wędkarskiego, z których: 17 znajduje się na terenie Małopolski (4 Towarzystwa w Krakowie, 2 we Lwowie, 2 w Stanisławowie, w pozostałych miastach Małopolski po 1); 3 na terenie b. Kongresówki (2 w Warszawie, 1 w Sosnowcu); wreszcie 2 w Poznańskim i na Pomorzu (1 w Poznaniu, 1 w Bydgoszczy); wyszczególniliśmy tylko Towarzystwa zorganizowane w Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich, Towarzystw tych jest pewno znacznie więcej.

A gdzie są Towarzystwa Wędkarskie z Wilna, Grodna, Brześcia n-Bugiem, Brasławia, N. Świecian! — Niestety, narazie ich wcale nie ma.

Wielożone Towarzystwa Sportu Wędkarskiego dostarczają swym członkom pewnych korzyści, skoro sportowe, nietyko organizują się, lecz także — jak to widać niżej — stwarzają Związek Towarzystw Sportu wędkarskiego. Korzyści dostarczane przez Towarzystwa Wędkarskie dla swych członków są rozmaite. Towarzystwa wędkarskie bowiem:

1) Prowadzą propagandę sportu wędkarskiego drogą urządzania zebrań towarzyskich, kursów i pogadanek rybackich z dziedzin sportu wędkarskiego i biologii ryb.

2) Dzierżawią dla swych członków odpowiednie tereny wędkarskie i dbają o ich na leżyte zagospodarowanie.

3) Uzyskują i ułatwiają swym członkom uzyskanie od uprawnionych do rybołóstwa polezowań na sportowy polów ryb wędki na terenach niewydzierzawionych przez Towarzystwo.

4) Normują sposoby połowu ryb, nadając tym sposobom charakter sportowy.

5) Organizują zbiorowe wycieczki na dalsze tereny rybackie.

6) Podtrzymują stosunki z innymi polskimi i zagranicznymi towarzystwami, pielęgnowaniem takie same lub pokrewnie cele itd.

Wreszcie Towarzystwa Wędkarskie, wykupując karty wędkarskie, z których opłaty idą na t. zw. „Fundusz Ochrony Rybołóstwa” przyczyniają się do ogólnego zagospodarowania wód otwartych.

Najprawdopodobniej zaraz po Nowym Roku ukaże się rozporządzenie wojewody wileńskiego o podziale niektórych wód otwartych na obwoły rybackie, wszystkie wody zostaną wydzierzawione na dłuższy okres od pięciu do dziesięciu lat, Po podziale wód otwartych na obwoły rybackie nie zostanie już t. zw. „wód dzikich i bezpanskiemi”, niezorganizowany rybak sportowy nie będzie miał możliwości uzyskania własnych terenów rybackich, będzie już zapobieżone, wody będą wydzielone, również niezorganizowanemu rybakowi — wędkarzowi trudniej będzie dojść do porozumienia z uprawnionym do rybołóstwa, co do uzyskania pozwolenia na sportowy polów ryb wędki, wszystko to przemawia za przystąpieniem sportowców wędkarskich do niezłocznej organizacji w towarzystwa wędkarskie.

Sport rybacki jest zdrowy i pozytywny — dla niektórych zaś wprost niezastąpiony, powinien przeto być możliwie szeroko rozpowszechniony, co da się uskuteczyć jedynie przez należytą organizację tego sportu. — Niech Wilno i Brasław dadzą przykład, o organizację na terenie województw północno - wschodnich pierwsze towarzystwa sportu wędkarskiego.

Po wszelkie informacje w tej sprawie zwracać się można do niżej podpisanego (Wilno, ul. Jagiellońska 3—5, Wileńska Izba Rolnicza).

Aleksander Kozłowski.
POPIERAJCIE L.O.P.P.

nowogródzka

— Urzędowa. W dniu dzisiejszym p. wojewoda Stefan Świdorski udaje się na wyjazd inspekcyjny do Stołpców.

— Zjazd Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności wojew. nowogródzkiego. W dniu 28 bm. o godzinie 9-tej w sali posiedzeń rozpoczęło się pod przewodnictwem p. wojewody Świdorskiego zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności z terenu województwa nowogródzkiego.

W zjeździe wezmą udział prezesi dyrektorów kas, delegaci zarządów, nadzorczych i komisji rewizyjnych poszczególnych kas, oraz szereg zaproszonych przedstawicieli instytucji kredytowych i gospodarczych.

Na porządku dziennym sprawy: konwersja kredytów wileńskich (ref. dyr. P. B. Rolnego, oddział w Wilnie p. L. Maculewicz), stan komunalnych kas oszczędności województwa (referuje p. Kaczyński), Polityka kredytowa i zagadnienie kosztów handlowych (referuje delegat Zw. miejskich i powiatowych komunalnych kas oszczędności), wreszcie usteki i niedomagania w działalności KKO i wolne wnioski.

baraniańska

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 30 października o godz. 20-tej w sali Magistratu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołów poprzednich posiedzeń, 2) sprawozdanie burmistrza z wyjazdu służbowego do Warszawy, 3) rozpatrzenie protokołów Komisji Rewizyjnej Nr. 37, 38 i 39, 4) uchwalenie zmian w stawkach podatkowych, 5) uchwała w sprawie pobierania na rok 1934—35 podatku od hoteli, psów i opłat administracyjnych, 6) pobieranie podatku od podatków państwowych, 7) podanie do wiadomości uchwał magistratu, 8) sprawy bieżące i wolne wnioski.

— Tajemniczy samobójca. W lesie t. zw. „Gaju” na terenie gm. stołpczkiej, pow. baranowickiego powiesił się międzyznan lat około 30, wysoki, szczupły, ubrany w bluzę derelihuwa koloru granatowego, spodnie koloru khaki do butów, w butach czarnych z cholewami. W pobliżu wisieleca znaleziono czapkę skózaną, butelkę o pojemności jednej czarnej litra, zawierającą od 2 — 3 kieliszków wódki.

Pod krzakami znaleziono kurtkę skózaną czarną, w prawej kieszeni tejże znaleziono kawałek chleba z naklejką „spółka do eksploatacji piekarni Most, dawniej N. Grodzkiej” Warszawa — Praga, ul. Panińskiego 94.

W spodniach w tylnym kieszeni znaleziono 8 zł. 25 gr. w podkówek skózaną. Dokumenty żadnych nie odnaleziono. Denat powieszony się na pasku skózanym, przymocowanym drutem do drzewa świerkowego. Uszy i nogi ma odcięte przez myśły leśne. Twarz denata przybrała początek rozkładu. Zachodzi przypuszczenie, że wymieniony pochodzi z Warszawy. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznaną.

— Ukradł klacz. W nocy na 25 października Władysławowi Korsakowi, mieszkańcowi skąd Grudy gm. Jastrzębi z niezamkniętej stajni skradziono klacz, wartości 60 zł.

OGŁOSZENIE
Sąd Okręgowy w Wilnie obwieszcza, że na dzień 21 listopada 1933 roku na godzinę 11-gą w sali Sądu Grodzkiego Nr. 1, została wyznaczona do rozpoznania sprawa Marji Umiasłowskiej o odroczenie wypłat długów, obciążających maj. Stok, w gm. Solecznickiej (ks. hip. Nr. 551).

Wierzyciele Marji Umiasłowskiej mogą przybyć osobicie na rozprawę, celem udzielenia sądowni wyjąszeń, lub przesyłać zastępcę prawnego. (Akt A. 1251/33).
St. Sekretarz (podpis nieczytelny).

„PILGRIMAGE“ (Bazard życia)

Wkrótce 12 KRZESSEL BURIAN DYMBSZA POGORZELSKA

Casino „HELIOS“ W krótkim powroźnem nieszy się film, pełen grozy i niesamowitości „BIAŁY UPIÓR“ z Szalańskim BELA LUGOSI w rol. gl. Nad program „W krainie czarów“ i najnow. Pat.

„HELIOS“ Dziś największy przeboj sezonu! Potężny film o miłości i poświęceniu „BIAŁA LILJA“ W roli głównej gwiazda HELENA HAYES fascynujący gwiazdor, ulubieniec kobiet, partner Marleny Dietrich GREY GARBO CLARE GABLE, LEWIS STONE i in. — Nad program: najnowsze atrakcje

„PAN“ Ostatnie dni! „KAWALKADA“ Dla młodzieży dozwolony. Nad program: „GDAŃSK W CIENIU SWASTYKI“ i „PROCES O PODPALENIE REICHSTAGU“

Dźwiękowe kino „ROXY“ MICKIEWICZA 22, tel. 15-28 Dziś! Chłaba polskiej produkcji „JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT“ W rol. gl. korylenzje polskiego ekranu: EUGENIUSZ BODO, Ina BENITA, Konrad TOM. Przebojowe piosenki z filmu „Jego Ekscelencja Subjekt“ będą na ustach całego Wilna. Film ten każdy musi zobaczyć! Nad progr.: Dodatek dźwiękowy

Radjo wileńskie
PIĄTEK, dnia 27 października 1933 r.
7,00 — Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp.
11,30 — Przegląd prasy. Wiad. o eksporcie. Czas. Dziennik popok. Kom. meteor.
15, 25 — Program dzienny.
15,30 — Giełda rolnicza.
15,50 — „Jakob Offenbach“ (płyty). Słowo wstępne prof. M. Józefowicz.
16,30 — Rerewa.
16,40 — „Mała skrzyneczka“
16, 55 — Recital śpiewaczy.
17,25 — Piosenki Hanki Ordonówny (płyty)
17,50 — Codzienny odcinek powieściowy.
18,00 — „W polskiej wytwórni map“ odczyt
18,20 — Muzyka lekka.
19,05 — Ze spraw literwskich.
19,20 — Rozmait.
19,25 — Feljeton aktualny.
19,40 — Program na sobotę.
19,45 — Dziennik wieczorny.
20,00 — Pogadanka muzyczna.
20,15 — Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz.
22,40 — Wiad. sport.
22,50 — Muzyka taneczna.
23,00 — Kom. meteorol.
23,05 — Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 26 października 1933.
Za 100 kg. — parytet Wilno.
CENY TRANZAKCYJNE.
Zyto II stand. 16,15
Mąka pszenna 0000 A luks. 34,75—38,125
Mąka żytnia do 65 proc. 25,25—25
Mąka żytnia do 55 proc. 21,50—22
Mąka siatkowa 17,—
Mąka razowa 17,50—17,75
Kasza gryczana 1-1 biała 37,50
Kasza perłowa Nr. 3 30,—
Kasza owsiana 44,—
Siemię lniane 90 proc. 33,12—33,21
CENY ORJENTACYJNE:
Zyto I stand. 15,75—16,25
Pszemka zbierana 20,50
Jęczmień na kaszę zbierany 15,75
Owies standardowy 15,—
(Brak podatki owsia niezadeczonego).
Mąka żytnia razowa szatrowa 18,75—19,—
Otręby żytnie 9,25
Otręby pszenne cienie 9,50
Otręby jęczmienne 8,—
Kasza gryczana 1-1 palona 38,50—39,—
Kasza gryczana 1-2 palona 36,50—37,—
Kasza gryczana 1-1 biała 37,50—38,—
Kasza perłowa (pęczak) Nr. 2 24,50
Ziemniaki jadalne 5,—
Siano 5,75—6,50
Słoma 5,—
LEN — bez zmian.
Ogólny obrót: 500 tonn.

DOKTOR Blumowicz 3 POKOJE słoneczne z kuchnią, 12 metrów pokoju i łazienki. Baksza 2
WIELKA 21 — tel. 921 od 9—11 3—8 W. Z. P. 23.
Lekcje MŁODA NAUCZYCIELKA wychowawczyni wydziału do dzieci od lat 7—10. Z przygodnym do 1-iej klasy. Świadectwa i referencje poważne. — Ul. Wileńska 27—3 Od 12—2 6

KUPNO I SPRZEDAŻ Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania 2 domy drewniane z 10 miesz. i lokalem na sklep. — Ogród owocowy. Ziemia płata. Nauka solidna. 400 sążni. Stalowa 35 5 Krowiecka 5 — 11

SER literwski pełnotyoty z leżą, bardzo smaczny z majką ORPA P. E. Woronkiewicz kłto 240 poleca ZWIERYŃSKI Wileńska 36, tel. 12-24

Lokale Potrzebne MIESZKANIE 2 pokójne z wygodnymi łazienkami. Wygodna administracja dla W. L.
DO WYNAJĘCIA 2 duże jasne pokoje ze wszelkimi wygodami Montwillowska 10 — 2 na piątrze (telefon 17 27)
ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne narzędzia * moczone od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

POPIERAJCIE L.O.P.P. DO LITWY przesyła listy szybko i sumiennie Biuro L. Talc pokojom i wygodni Ryzg, pocz. 511. Przy zapłatych dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź za 60 gr.

EARL DERR BIGGERS 6)

Chińczyk — Zwycięzca

Spojrzał na Hayleya. — Wszystko sprytnie uplanowane! — Hayley skinął głową. — Czy nie było jakichś innych zastawiających wydarzeń w hotelu? — zapytał Kenta.
Mr. Kent zamyslił się. — Owszem, — rzekł. — Nasz stróż nocny wspominał, o dwóch dosyć dziwnych zajęciach pod czas dzisiejszej nocy. Jest to stary człowiek, więc kazalem mu położyć się i odpocząć trochę w jednym z pustych pokoi na dole. Pośle go nioego i zaraz przyjdzie. Wolałbym, żeby on sam opowiedział panu, co widział.
Na progu ukazał się Lofton z oznajmieniem:
— Pani inspektorze Duff, udało mi się zebrać niektórych członków naszej paczki, ale kilka osób jeszcze nie wróciło do hotelu. Zrobitem, co mogłem. Zresztą wkrótce będą wszyscy...
— Chwilczkę... — przerwał Duff, — interesują mnie specjalnie sąsiedzi najbliżsi tego pokoju. Mr. Kent mówił mi, że Nr. 27 zajmuje Mrs. Spicer. Czy zechce pan łaskawie zobaczyć czy ona jest i poprosić ją tutaj?
Lofton wyszedł, a Duff podszedł do łóżka i zakrył koldrą twarz zamordowanego starca.

Doktor powrócił prawie momentalnie, w towarzystwie wystrójonej kobiety, w wieku lat trzydziestu. Musiała być bardzo ładna, ale jej zmżone oczy i twarde linie koło ust mówiły o nieco zbyt wesołej przeszłości.
— Oto Mrs. Spicer, — przedstawił Lofton, — Inspektor Duff, ze Scotland Yardu.
Kobieta ukuwała wzrok w inspektorze, z nietajnym zainteresowaniem. — Dlaczego wezwał mnie pan? — zapytała.
— Przypuszczam, że pani wie, co się tu stało w nocy?
— Nie nie wiem. Jadłem śniadanie w moim pokoju i nie wychodziłam aż do tej chwili, że poszłam wieczorem do teatru...

— Sama?
— Nie, z Mr. Stuartem Vivianem, który jedzie z nami także. Kiedy wróciłam o dwunastej, panowała tutaj zupełna cisza. Ale slyszalam tutaj rozmowę wczesnym wieczorem, kiedy ubierałam się do obiadu. Rozmawiano nawet bardzo głośno.
— Ach, tak?
— Myślę nawet, że było to coś, jak gdyby kłótnia.
— Ile osób brało w ulej udział?
— Tylko dwie: dwóch panów: Mr. Drake i... — urwała.
— Czy pani poznała drugiego?
— Tak. Ten goś jest bardzo łatwy do rozpoznania... był to doktor Lofton.
Duff zwrócił się gwałtownie do organizatora zamorskiej wycieczki:
— Pan miał jakieś nieporozumienia ze zmarłym? — zapytał surowo.
Zmieszanie malowało się na twarzy doktora.
— Nie było to, ściśle mówiące nieporozumienie, — protestował. Zazegłem mu przedstawić plan na dzień dzisiejszy, a on wdał się w krytykowanie składu naszej grupy.
Mówił, że niektórzy osoby nie są tego rodzaju, jakiego należało się spodziewać.
— Zupenieli podzielał jego zdanie, — rzuciła gorzawie Mrs. Spicer.
— Oczywiście chodzi mi o moją reputację — obruszył się Lofton, — nie jestem przyzwyczajony do tego rodzaju uwag. Co prawda w tym roku, z powodu złych czasów, byłem zmuszony przyjąć parę osób, których bym nie przyjął w normalnych warunkach. W każdym razie nie można było im nie zarzucić. Dotknęły mnie uwagi Mr. Drake, i trochę się rozgorzokowałem. Ale nie była to kłótnia, któraby mogła doprowadzić do takiego końca!
Duff zwrócił się do młodej damy:
— Pani nie nie slyszala z tej rozmowy?
— Nie mogłam uchwylić słów. Naturalnie nie starałam się o to specjalnie. Wiem tylko, że gośy były podniecone i wzburzone.
— Gdzie jest pani dom, Mrs. Spicer?
— W San Francisco. Mój mąż jest maklerem. On jest tak zapracowany, że nie mógł mi towarzyszyć.

— Czy to pani pierwsza podróż?
— O, nie! Wyjeżdżalam duzo razy. Właściwie już dwa razy odbyłam podróż dookoła świata.
— Doprwdy? Wy, Amerykanie, jesteście wielkimi podróżnikami! Prosiłem doktora Loftona, żeby zebrał wszystkich uczestników wycieczki w jednym z saloników na dole, czy zechce pańi tam na mnie poczekać?
— Naturalnie. Idę tam natychmiast.
— Z tem Mrs. Spicer opuściła pokój.
Daktyloskop powrócił, odnosząc rzemienię.
— Żadnych śladów. Mr. Duff. Obtarłe starannie, a potem trzymano przez rękawiczki, przypuszczam.
Duff wziął do ręki rzemienie.
— Doktorze Lofton, czy pan nie zauważył przy walizkach któregoś ze swych... gości, podobnego rzemienia? To wygląda, jak... — urwał, zdziwiony wyrazem twarzy doktora.
— To bardzo dziwne, — mruknął Lofton, — ja mam identycznie taki sam rzemien przy jednej ze starych walizek. Dokupiłem go przed samym wyjazdem z New Yorku.
— Czy zechce pan przynieść mi go?
— Chętnie! — doktor pośpieszył ku drzwiom.
Mr. Kent ruszył z nim, mówiąc:
— Pójdź zobaczyć, czy nocny stróż jest gotów.
Gdy wyszli, Duff spojrzal na Hayleya.
— Nasz przewodnik wycieczki zabrnął głębo! —
— Ale on ma zegarek na ręku, — zauważył Hayley.
— Tak, zauważyłem to. Ale czy nosił go tak zawsze, czy może miał pierwiej platynową dewizkę? Nonsense! To morderstwo może mu zniszczyć całą pracę. To jest niezłe „alibi“ dla niego!
— Chyba, że zamierza zmienić sposób zarobkowania, — wyjaśnił Hayley.
— Tak. W takim razie jego rozpacz udana, byłaby świętą maską. W każdym razie, w jakim celu wspominałby o tem, że ma podobny rzemien?
Lofton powrócił. Robił wrażenie człowieka zdziwionego i niezadowolonego.

— Przykro mi panie inspektorze, — podejrzewać, że ktoś własnym rzemieniem udusi człowieka, a potem sam się przyznaje, że ten rzemien do niego należy! Ale to bardzo niefortanne dla nas, że nie możemy go wykorzystać jako naszego konfidenta. Musielibyśmy mieć koniecznie kogoś zaufanego w ich gronie!...
— Na progu stanął wysoki, elegancki mężczyzna, koło lat czterdziestu.
— Jestem Walter Honywood z New Yorku, — rzekł. — Jestem okropnie wzburzony całą tą sprawą. Zajmowałem Nr. 29 jak pan wie.
— Niech pan wejdzie, Mr. Honywood. Pan wie, co się stało, spodziewam się? — Tak, slyszalam o tem przy śniadaniu.
— Proszę, niech pan siada. — Tworząc Amerykanina miała nieco zbyt silne ramienie, jak na jego wiek, siewiące włosy i ogólny wygład człowieka, który miał twarde życie. Duff przypomniatł sobie, pokrownie linie koło ust Mrs. Spicer i ten sam błysk fałszywy w oczach.
— Czy nie pan o tej sprawie nie wiedział, dopóki panu nie powiedziano przy śniadaniu?
— Absolutnie nie.
— To dziwne, nieprawda?
— Co pan chce przeto powiedzieć?
Po twarzy Honywooda przemknął wyraz niepokojny.
— Myślę, że przecież to się działo w sąsiednim pokoju.
— Nie slyszal pan krzyków, szamotaniny się?
— Nie a nie. Spię jak kamień.
— Więc pan spał, kiedy sąsiad pana był zamordowany?
— Naturalnie!
— Więc pan wie, kiedy to się stało?
— No, nie, naturalnie, przypuszczam jedynie, że musiałem spać, w przeciwnym razie, musiałbym slyszec...
Duff uśmiechnął się.
— Naturalnie. Proszę mi powiedzieć, czy drzwi pomiędzy pokojami były zamknięte zawsze?
(D. C. N.).

— Czy to pani pierwsza podróż?
— O, nie! Wyjeżdżalam duzo razy. Właściwie już dwa razy odbyłam podróż dookoła świata.
— Doprwdy? Wy, Amerykanie, jesteście wielkimi podróżnikami! Prosiłem doktora Loftona, żeby zebrał wszystkich uczestników wycieczki w jednym z saloników na dole, czy zechce pańi tam na mnie poczekać?
— Naturalnie. Idę tam natychmiast.
— Z tem Mrs. Spicer opuściła pokój.
Daktyloskop powrócił, odnosząc rzemienię.
— Żadnych śladów. Mr. Duff. Obtarłe starannie, a potem trzymano przez rękawiczki, przypuszczam.
Duff wziął do ręki rzemienie.
— Doktorze Lofton, czy pan nie zauważył przy walizkach któregoś ze swych... gości, podobnego rzemienia? To wygląda, jak... — urwał, zdziwiony wyrazem twarzy doktora.
— To bardzo dziwne, — mruknął Lofton, — ja mam identycznie taki sam rzemien przy jednej ze starych walizek. Dokupiłem go przed samym wyjazdem z New Yorku.
— Czy zechce pan przynieść mi go?
— Chętnie! — doktor pośpieszył ku drzwiom.
Mr. Kent ruszył z nim, mówiąc:
— Pójdź zobaczyć, czy nocny stróż jest gotów.
Gdy wyszli, Duff spojrzal na Hayleya.
— Nasz przewodnik wycieczki zabrnął głębo! —
— Ale on ma zegarek na ręku, — zauważył Hayley.
— Tak, zauważyłem to. Ale czy nosił go tak zawsze, czy może miał pierwiej platynową dewizkę? Nonsense! To morderstwo może mu zniszczyć całą pracę. To jest niezłe „alibi“ dla niego!
— Chyba, że zamierza zmienić sposób zarobkowania, — wyjaśnił Hayley.
— Tak. W takim razie jego rozpacz udana, byłaby świętą maską. W każdym razie, w jakim celu wspominałby o tem, że ma podobny rzemien?
Lofton powrócił. Robił wrażenie człowieka zdziwionego i niezadowolonego.

— Przykro mi panie inspektorze, — podejrzewać, że ktoś własnym rzemieniem udusi człowieka, a potem sam się przyznaje, że ten rzemien do niego należy! Ale to bardzo niefortanne dla nas, że nie możemy go wykorzystać jako naszego konfidenta. Musielibyśmy mieć koniecznie kogoś zaufanego w ich gronie!...
— Na progu stanął wysoki, elegancki mężczyzna, koło lat czterdziestu.
— Jestem Walter Honywood z New Yorku, — rzekł. — Jestem okropnie wzburzony całą tą sprawą. Zajmowałem Nr. 29 jak pan wie.
— Niech pan wejdzie, Mr. Honywood. Pan wie, co się stało, spodziewam się? — Tak, slyszalam o tem przy śniadaniu.
— Proszę, niech pan siada. — Tworząc Amerykanina miała nieco zbyt silne ramienie, jak na jego wiek, siewiące włosy i ogólny wygład człowieka, który miał twarde życie. Duff przypomniatł sobie, pokrownie linie koło ust Mrs. Spicer i ten sam błysk fałszywy w oczach.
— Czy nie pan o tej sprawie nie wiedział, dopóki panu nie powiedziano przy śniadaniu?
— Absolutnie nie.
— To dziwne, nieprawda?
— Co pan chce przeto powiedzieć?
Po twarzy Honywooda przemknął wyraz niepokojny.
— Myślę, że przecież to się działo w sąsiednim pokoju.
— Nie slyszal pan krzyków, szamotaniny się?
— Nie a nie. Spię jak kamień.
— Więc pan spał, kiedy sąsiad pana był zamordowany?
— Naturalnie!
— Więc pan wie, kiedy to się stało?
— No, nie, naturalnie, przypuszczam jedynie, że musiałem spać, w przeciwnym razie, musiałbym slyszec...
Duff uśmiechnął się.
— Naturalnie. Proszę mi powiedzieć, czy drzwi pomiędzy pokojami były zamknięte zawsze?
(D. C. N.).